

**„NOWY ŚWIAT”**  
THE POLISH MORNING WORLD  
PUBLISHED  
DAILY EXCEPT  
SUNDAYS  
34 WEST SQUARES  
NEW YORK, N. Y.  
TEL. STUYVESANT 4492  
APPLICANT MEMBERSHIP  
ANDY BUREAU OF  
CIRCULATIONS

# Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

**MORE**  
CLASSIFIED ADS.  
LAST WEEK IN THE  
**„NOWY ŚWIAT”**  
THAN IN  
— ALL —  
OTHER POLISH N. Y. DAILY  
PAPERS  
**COMBINED**

No. 136. Rok XXIV. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, **Poniedziałek, 16-go Maja, (Monday, May 16th), 1921.** Cena numeru 3 centy

# FRANCJA OSTRZEŻA NIEMCY

## Zabrania im stanowczo wysłać wojska do Górnego Śląska

### Na cześć armji polskiej

#### Przemówienie Naczelnego Wodza

##### Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA. — Na bankiecie wydanym z powodu zajęcia byłych formacji wschodnich, Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz wygłosił entuzjastycznie przyjęte przemówienie, które brzmi:

„Mo! Panowie! Należycie do formacji, które stanowią końcowy okres walki i zmagają wyzwoleńców naszej Ojczyzny w niewoli. Wszystkie formacje tej epoki, poprzedzającej powstanie Państwa Polskiego, mają wspólny pod jednym względem charakter dla wszystkich żołnierzy, którzy gdziekolwiek, na jakimkolwiek świątku krańcu o Polsce marzyli, do Polski tęsknili i marzenia swe i tęsknoty wcieli w czynie żołnierskim — jeden los przepadł w udziale. JEST NIM OGROM ZMAGAN I ZWĄPIENIA, A NIERAZ I ROZPACZY, NIEZMIERNY CIĘŻAR MYŚLI I WĄTPLIWOŚCI, MIĄDZYKAMI, NIBY MŁYSKIE KAMIEŃ, GORĄCE SERCA ŻOŁNIERSKIE.

Wojsko bowiem jest zawsze tak urządzone, że wszystkie wątpliwości składa na innych, nie biorąc ich na swe barki.

ŻOŁNIERZ WZAWSZE I WSZĘDZIE JEST TYLKO WYKONAWCA.

Osobiście, jako żołnierz formacji legionowej, przeżywałem te same wątpliwości, to samo, ciężkie nad wyraz, brzemie musiałem dźwigać przez długie miesiące i lata i mam, że nikt mi nie może zaznać, ŻE JESTEM CZLOWIEKIEM ULEGAJĄCYM ZWĄPIENIU, JAKI RÓWNIEŻ, ŻE SIE COFAM PRZED DECYZJĄ I ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ, JEDNAK POZOSTAWIŁEM SOBIE, TAK CIĘŻKO ZOSTAWIŁEM WSZYSTKIE TE WĄTPLIWOŚCI, ŻE NIE ZAZDROSCZYCIE NIKOMU, KTO ZMUSZONY BYŁ ŻYC I PRACOWAĆ W PODOBNYCH WARTUNKACH.

Żołnierz i wojna, to rzeczy nierozłączne. Wojna niesie za sobą mroźny, potęgi, gwałt, przysmus i sukces rozstrzygnięcia sytuacji kuli bułgietem. Nieodłączne to jest od wojny. I jakżeż ja zazdrościłem żołnierzom całego świata, którzy WSZYSTKIE TE CZYNY WYKONYWALI NA ROZKAZ, NIE ZAŚ NA PODSTAWIE WŁASNOGO WOLNEGO OKREŚLENIA.

Za nami nie stał zorganizowany naród, nie stało Państwo, posiadające zdolność i moc narządu.

Wy, Panowie, w tym okresie musieliście przeżywać te wszystkie zmagania wewnętrzne, które my przeżywaaliśmy po tej stronie, a wobec których wszystkie inne ciężary wojny są bez mała, niczem dla żołnierza.

NIEPEWNOŚĆ WARTOŚCI SWEGO CZYNU, NIEPEWNOŚĆ JEGO SKUTKÓW, MYŚL, ŻE POTOKI KRWI WYTOCZONE BYC MOGA DARNIEJ, OTO CIĘŻAR OGROMNY, KTOŻY DZWIGA ŻOŁNIERZ BEZ OJCZYZNY, BEZ PANSTWA, BEZ RZĄDU.

Dlatego cięższe się, spotykając się w wolnej Ojczyźnie z pracownikami okresu niedoli polskiej, niedoli gorzkiej polskiego żołnierza, bo związany jest z nami sercem człowiekiem, CO TE SAMA PRZEŻYWI, GOLGOTĘ.

Los karał wam przetrwać jeszcze cięższe dotychczas.

O roku 1918 Polska, jako całość, powstała. I w roku w pierwszych chwilach, kiedy w całej swej nędzy, w łachmannach zebrał, choć w łachmannach zostawił ją okupację, musieliście od pierwszego dnia się do krwawej walki, nie tylko o swe granice, lecz o swe istnienie, OGROMNA część tej NAJWIERNIEJSZY ŻOŁNIERZ STAŁA W TYM CZASIE DALEKO POZA JEJ GRANICAMI.

I WTRYDZI JE, JAKO ŻOŁNIERZ, PRZEDWYSZYSTKIEM MUSAŁEM WYSTRO- RZUCIĆ NA SZALĘ, PRZEZMIŚLIWUJĄC CIĘŻKO NAD TEM SKĄD BRAC SRODKI I LUDZI DO OBRONY OJCZYZNY KONIECZNE, WTEDY WIELKA CZĘŚĆ ŻOŁNIERZA POLSKIEGO ZMUSIONA BYŁA ALBO STAĆ Z BRONIĄ U NOGI, ALBO WAŁ CZYĆ ZA SPRAWY, KTORE WOBEC JA-

SKRAWOŚCI I WĄTPLIWOŚCI WALKI ROZGRYWAJĄCEJ SIĘ NA RUBIEŻY WOLNEJ ŻE OJCZYZNY MUSAŁY SIĘ WYDAWAĆ WĄTPLIWE.

Mówiąc otwarcie, był to ciężar, może większy niż poprzedni. Jaki, więc Polska już istnieje i niebawo tylko istnieje, lecz żołnierz jej bojący i niebawo tylko już u jej granic, A JA ŻOŁNIERZ, JEJ ŻOŁNIERZ PRAWY, KTOREGO OBOWIĄZKIEM JAC W PIKRWYSZYM SZEREGU, STOJĄC ZDAŁKA BEZ MOŻNOŚCI CZYNNEJ POMOCY.

Ta tęsknota jest dodatkowym ciężarem, który spada na niejedną z tych formacji, które dziś są tu reprezentowane.

Pamiętam tylko owoe czasu, pamiętam jak zjawiali się do mnie goście od gen. Żeligowskiego, z Murmanu i Sybiru, donosząc mi o ciężkim położeniu żołnierskiej braci, błagając, bym im pomógł, żebym im pozwolił spełnić ich najserdeczniejszy obowiązek i przalen.

Poza temi żdaniami widziałem i czułem, jak to serce polskiego żołnierza gorędo, jak się rwie do tej Ojczyzny, jak do niej tęskni ze strachem, że może nie spełnił swego obowiązków żołnierskiego do końca, po tylu mekach i wątpliwościach, teraz właśnie, gdy ja sama i prosta zaczyna się walka.

Ten dodatkowy ciężar, ten dodatkowy ból robi mi wasze zebranie jeszcze goręcej sympatycznym, bo dla tych gośćców waszych z koniecznością musiałem mieć jeno twarde słowa, zawołując ich tęsknotę i ich nadzieje, że odwrócić od nich i nakazując im, by dla honoru dumna, dla honoru polskiego żołnierza trwa li na swych stanowiskach.

Mo! Panowie! Ze słów tych zrozumiecie, jak trudnym i twardym jest los ŻOŁNIERZA BEZ OJCZYZNY, ŻOŁNIERZA NIE MAJĄCEGO NAD SOBĄ PRAWOWITEJ WŁADZY ZORGANIZOWANEGO RZĄDU, przeciwnego wszelkie wątpliwości i mogące nakazywać służbę nawet tam, gdzie i jego jej pelnić nie chce.

Dziś przeznaczenia szczęśliwie się spełniły, dziś nie jesteśmy już żołnierzami bez Ojczyzny, lecz mamy ją zorganizowaną prawowicie, zwycięską. DZIŚ DLA NAS, DLA ŻOŁNIERZY, TYCH CIĘŻKICH WALK I WEN- NERZNYCH ZMAGAN JUŻ NIEMA.

Mo! Panowie, nie wyzwałem was do weseleń i cieszenia się, bo wiem, że serca wasze są pełne potęgi, ani też nie wspominał tych ciężkich chwil, by je przeciwstawić wszelom do dzisiaj.

ARMIE POLSKA CZĘKA WIELKIE I WAŻNE ZADANIA, POLSKA MA GRANICE TAK ROZLEGLIE I TAK ZABROSNYCH PAMIĘTLIWOŚCI SWIEJ ZABROSNOCI SA- SIADUW, ŻE BEZ SILNEJ ARMII PRZE- DŁAGIE JESZCZE ŁATA BYT JEJ BEZPIECZNY BYC NIE MOŻE.

Wnę w tych ciężkich doświadczeniach przeszłości, które są żywą tradycją polskiego żołnierza, widzę gwarancję, że armja polska znajdzie dostateczną siłę, by zadaniem swym w przyszłości zwycięsko podobać.

I duma może żołnierza polskiego, który na wszystkich swych koleżanach tak spoglądał, bo gdzieś na świecie jest żołnierz, który przeszedł przez podobne twarde, ciężkie i długie próby?

Żołnierz polski i armja polska, to armja, która łączy w sobie tak liczne grono żołnierzy, co tyle przeżył musieli i którzy z tak ciężkim ciężarem w honorem, będzie zawsze najmocniejszym fundamentem naszego życia państwowego.

Panowie, wzmóżmó mój kielich na cześć Armji Polskiej!

Przemówienie Naczelnego Wodza wywołowało burzę oklasków i okrzyków na jego cześć i honor. Odegrano hymn narodowy.

Uczta w podniosłym i pełnym treści i serdeczności nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

### RZYMSKO-KATOLICKI KS. A. GÓREK SPŁACA DŁUGI PARAFJALNE SKRADZIONEMI BONDAMI AMERYKAŃSKIMI

Policja federalna znalazła 85 tysięcy bondów amerykańskich, zakopanych na podwórzu plebanji

CHICAGO, 13 maja. — Rzymsko-katolicki ks. A. Górek uległ pokusie i użył 85,000 skradzionych bondów amerykańskich na spłacenie długu swojej biednej parafji w East Chicago, Ind. Tajna policja federalna aresztowała dzisiaj ks. A. Górkę i otrzymała od niego przyznanie się w jakim sposób doszedł do posiadania 85,000 wartości skradzionych bondów amerykańskich z których odcinął kupony i sprzedawał przez swich parafjan w Chicago, która użył na spłacenie długów parafjalnych... Powodem wykrycia skradzionych bondów amerykańskich były parafjanie ks. Górkę, którzy wysłali do Chicago dla sprzedania kuponów procentowych od skradzionych bondów, zostali aresztowani. Podczas sprzedaży aresztowani parafjanie, że owe kupony otrzymali od ks. Górkę. Policja federalna po aresztowaniu Górkę zażądała wyjaśnienia sprawy kradzieży i wskazania, gdzie skradzione bondy się znajdują. Ks. A. Górek widząc, że nie może nie pomóc ukrywając prawdy przed policją, zaprowadził policjantów na podwórzu plebanji, wskazał miejsce, gdzie zakopali bondy i opowiedział w

ak sposób doszedł do ich posiadania.

Według opowiadania ks. A. Górkę, parafjan ks. Górkę, niejaka Marcela Urbaitis spotkałszy księdza Górkę na posiedzeniu, powiedziała mu, że znajduje się w kłopotcie i wręczyła mu paczkę i prosiła, ażeby ks. Górek tej paczki nie otwierał. Ks. A. Górek po powrocie na plebanję nie mógł się powstrzymać od otworzenia paczki i otworzył ją i znalazł 85 tys. dol. w bondach wolnościowych. Zamiast udać się na policję i oddać bondy władzom dał rękę i po wiedzie od kogo je otrzymał ks. A. Górek skradzione bondy zakopał na podwórzu plebanji i kupony odcinając od bondów sprzedawał za pośrednictwem swoich parafjan w Chicago, gdzie zostali wysłędzeni przez detektywów federalnych i przyczynili się do wykrycia kradzieży bondów na wielką skalę. Rzekomej Wandy Urbaitis wskazał przez ks. Górkę poszukiwacze policja federalna, która się spodziewa się przez aresztowanie jej wyjaśnić się milionowe kradzieże bondów wolnościowych jakie miały miejsce w ostatnich czasach podczas przesyłek pocztą, większej ilości bondów wolnościowych.

### Briand prostuje i krytykuje ostro mowę Lloyd George'a

Prasa francuska o mowie Lloyd George'a

Lloyd George odważył się na wielkie ryzyko, wywołując niebezpieczeństwo rozbięcia jednolitej aljantów, pisze wybitny publicysta „Petite Parisien”.

Przemówienie Lloyda George'a ucieszyło Niemcy, a zasmucilo Paryż — pisze paryski „Figaro”, który dodaje, że Lloyd George wybrał sobie nieodpowiedni chwile do dodawania wiadomości odzwrotno do zwalczania wszelkiego odzwrotno do zwalczania wersalskiego traktatu pokoju.

Pismo „Pertinax” pisze, że Francja nie pozwoli Lloydu kierować swą ręką według jej życzeń. Spodziewamy się że rząd francuski powie to Lloydowi George'owi w słowach niezaprzeczalnej jasności.

Parlament francuski i naród francuski stoją silnie za rzadem premiera Brianda

Przewódca większości w parlamencie francuskim M. Arago oświadczył dzisiaj, że rząd premiera Brianda ma jaknajścislej się popierać narodem francuskim, a nie większą partją parlamentu, która się okazuje przy zebraniu 16 maja. Francja tylko premierowi Briandowi zawdzięcza, że zmusiła Niemcy do zapłacenia odszkodowań bez zajmowania dalszych prowincji niemieckich.

Prasa angielska podzielona w swoich opiniach o mowie Lloyd'a George'a

Pisma angielskie podzieliły się w opinii o mowie oskarżającej Polkę. Najważniejsze i największe dzienniki londyńskie zupełnie się wstrzymały z wypowiedzeniem swojego zdania. Niektórzy z mniejszych pism dali wyraz zupełnego zadowolenia z mową Lloyda George'a, a nie większe pismo wygłosiło z silną krytyką tego, co powiedział Lloyd George. Pisma te otwarcie powiedziały, że za to co się stało na G. Śląsku, jest odpowiedzialny Lloyd George z członkami swojego rządu, a rząd polski z powodu materialnych przyczyn rzeczywiście jest zupełnie nieodpowiedzialny za to co się stało na G. Śląsku.

„Daily Chronicle” organ Lloyd'a George'a nie pochłaniała nie usprawiedliwiała wystąpienia Lloyd'a George'a i przyznaje, że jest on niepokojące i alarmujące dla aljantów, ale wni- ni za to po części także i aljantów dlatego, że się zażalili w przypisanym czasie sprawę G. Śląska i stwierdza, że spóky G. Śląska i stwierdza, że spóky G. Śląska nie będzie zabezpieczony, dopóki sprawa G. Śląska nie zostanie załatwiona ostatecznie i stanowczo.

Londyńskie pismo „Morning Post” zarzuca Lloydu George'owi że zajmował partijną i nie- niawrość do Polski i śmiertelny strach przed Niemcami i niezamowność spraw europejskiej polityki. Pismo „Morning Post” na zywem mowę Lloyda George'a „ja- trząca się od nas, oskarżająca i wywołująca w zapamiętaniu

### POWSTANIE POLSKO-NARODOWEGO KOŚCIOŁA W NEW LONDON, CONN.

Brutalne deptanie praw ludu polskiego w New London przez biskupa rzymskiego z Hartford i proboszcza niemieckiego Koszyckiego przyczynia się do powstania narodowego kościoła.

NEW LONDON, CONN., 15 maja. — Na prochy ludu, niewierającego i przeludowanego przez ajry skiego biskupa i jego powolne natrędzie rzymsko-polskiego księdza w New London, wrócił ks. Czarkowski z wygnania i objął jako Narodowy ksiądz kierownictwo nowo powstałej parafji.

Ks. Czarkowski porozumiał się z ks. bp. Hodurem i w krótkim czasie przeniesie się na stałe do New London.

W sprawie nowego kościoła wydali świeccy przez wodnicę następujący odezwę:

„Szanowni Obywatele i Obywatelki w New London i okolicy!

Odzwamy się do Was w sprawie Narodowego Kościoła. Wiecie dobrze, co się u nas dzieje. Jesteśmy usiśkani przez dygnitarzy kościelnych, którzy nas nie nawiądzają. Pamiętajcie, jakim był nas dawniejże u- kochany proboszcz, przewodnik duchowny ludu polskiego, człowiek o wielkim umyśle i sercu. Gdy od- szedł od nas zostaliśmy na łascie człowieka, który z ko- ściółka nas wypędza i każe płacić, ile mu się podoba, a nawet policję sprowadza do przybytku Bózego. Bis- kup zamiast się uznać nad nami rozprawiał się z nami zupełnie inaczej, po ajrysku, wygnął nas, bo polski kościół, jak powiada on, jest jego własnością, a polski ksiądz to jego agent.

Powżani obywatele polscy odstąpili od własności biskupiej i zbudowanej przez polskie pieniądze, bo szanują honor i powagę Polski i nie chcą się zadržać z dygnitarzami ajryjskimi, którzy nam wydali majakty kościelne. Udałmy się do naszego kochanego księ- dza Czarkowskiego z prośbą, aby przybył do nas i zorganizował parafję Polsko - Narodową.”

### Stanowisko Ameryki dotychczas jest Tajemnicą

Nowojorski „Sun” podał depeszę z Waszyngtonu, w której wyrażono się przypuszczenie, że Stany Zjednoczone są po stronie Anglii w kryzysie Górnego Śląska.

W gruncie rzeczy, ani oficjalnie, ani półoficjalnie nie w tej kwestji wiadomości. Stanowisko Ameryki pozostaje dotychczas tajemnicą.

Kancelerz niemiecki Wirth domaga się zgniecenia powstania na G. Śląsku

BERLIN, 15 MAJA. — Kancelerz Niemiec K. Wirth oświadczył dzisiaj, że Aljanci nie mogą powstanie na Górnym Śląsku. Twierdzi on, że Polacy mają traktat wersalski i jeżeli porządek rzeczy nie będzie przywrócony, nie będzie pokoju w Europie sto lat.

Kancelerz niemiecki, nie domaga się już zwolnienia na wysłanie wojsk do Górnego Śląska, i przyznaje, że oznaczono to wojsko z Polski.

Oblicza on, że wódy przeciwko Niemcom stanęłyby natychmiast pół milionowa armja polska, nie licząc sił Francji.

„Niemy nie śmia wojsk użyć na Górnym Śląsku, bo Francja udaje na nich rzeczą z Polską

PARYŻ, 14 MAJA. — Premier Briand, odpowiadając na wczorajszą mowę premiera angielskiego Lloyd George'a, oświadczył, że Francja zdecydowana jest stanowczo nie pozwolić, aby wojska niemieckie wkroczyły na Górny Śląsk — zaznaczył z naciskiem premier francuski emigracjom korespondentom.

Briand nie miał innych rzek:

„Bandy niemieckie grasują na Górnym Śląsku, maltretują i oskarżają Polaków. Polacy utrzymują porządek. Rząd francuski nie może pozwolić na interwencję wobec takiej sytuacji. Protestuję z całą energią przeciwko fałszom rozpowszechnianym po świecie.

Francuzi zrobili wszystko, co leżało w ich mocy, mając 12,000 wojska, a przeciw sobie 100,000 powstańców i parę set tysięcy pomagającej im ludności. Wojska francuskie mogły jedynie utrzymać miasto i najważniejsze punkty strategiczne. Jeżeli rząd brytyjski posłał by 50,000 wojska, powstanie mogłoby być stłumione”.

W dalszym ciągu premier Briand oświadczył, że powstanie wracając do pracy i że przy dobrej woli i porozumieniu się Aljantów, możnaby sytuację załagodzić. Ale premier francuski prosta fałsz Lloyd George'a, jakoby Górny Śląsk był niemieckim z polską ludnością napływową.

W końcu Briand wyraża nadzieję, że w sprawie tak poważnego zatargu, zechce swoje zdanie wypowiedzieć Ameryka, zapewniając, że głos Waszyngtonu będzie miał należyty wagę i zna- czenie.

Stanowisko zajęte przez premiera Francji, nie ma w sobie cienia chwiejności. Cała niemal opinia francuska jest przeciwna wszelkim ustępstwom dla Anglii i Niemiec.

Pomimo to daje się wyczuwać, że rząd francuski nie odrzuca środków porozumienia, jeżeli takie będą przedłożone.

Oto pytanie, czy środki te zechce przyjąć jedynie mocarstwo, które je postada, a mianowicie Stany Zjednoczone.

„Szpanowni Obywatele i Obywatelki w New London i okolicy!

Odzwamy się do Was w sprawie Narodowego Kościoła. Wiecie dobrze, co się u nas dzieje. Jesteśmy usiśkani przez dygnitarzy kościelnych, którzy nas nie nawiądzają. Pamiętajcie, jakim był nas dawniejże u- kochany proboszcz, przewodnik duchowny ludu polskiego, człowiek o wielkim umyśle i sercu. Gdy od- szedł od nas zostaliśmy na łascie człowieka, który z ko- ściółka nas wypędza i każe płacić, ile mu się podoba, a nawet policję sprowadza do przybytku Bózego. Bis- kup zamiast się uznać nad nami rozprawiał się z nami zupełnie inaczej, po ajrysku, wygnął nas, bo polski kościół, jak powiada on, jest jego własnością, a polski ksiądz to jego agent.

Powżani obywatele polscy odstąpili od własności biskupiej i zbudowanej przez polskie pieniądze, bo szanują honor i powagę Polski i nie chcą się zadržać z dygnitarzami ajryjskimi, którzy nam wydali majakty kościelne. Udałmy się do naszego kochanego księ- dza Czarkowskiego z prośbą, aby przybył do nas i zorganizował parafję Polsko - Narodową.”

### Bulgaria oddaje Serbji 14,000 sztuk bydła

ZOFIA, Bulgaria, 13 maja. — Rząd bułgarski zgromadził na granicy Serbji 14,000 sztuk waszkiego rodzaju bydła, by je oddać rządowi serbskiemu jak tego wy- magają warunki bułgarsko-serbskiego pokoju, podpisanego w Neilly. Wobec wylania tak wielkiej ilości bydła bułgarskiego do Serbji, rząd bułgarski ogłosił dla całej Bułgarii 20 dni przynusowego postu, podczas którego nie wolno sprzedawać żadnego mięsa.





Kronika miejscowa

Fogoda - cieplej - wiatr południowy. RUCH OKRETOW. Przybędą do Now Yorku: Wczoraj przybyły: Pandhan-Stat z Londynu. Wtorek: Columbia z Glasgowa. Czwartek: Cameronia z Liverpoolu. Piątek: Aquitania z South-amp, Stangenford z Christiani, Hudson z Bremen. Odchodzą z Now Yorku: Dziś: Mouna do portów brytyjskich. Wtorek: Carmania do Liverpoolu, Bradely do Hamburga. Środa: Sturholm do Christiani, Polonia do Gdańska, West Brook do Gdańska, Honedaga do Rotterdamu.

Nie wolno wchodzić do prywatnych mieszkań detektywów. Wzajemnie zeznał przelicznik J. Immermann, z p. n. 101 W. 130 ul., oskarżonemu o posiadanie pięciu skrzyń wódki, sędzia niekiedy uwiolił od odpowiedzialności Immermana, ale wytoczył sprawę detektywów za to, że bez warunku wstąpi do mieszkania Immermana w celu poszukiwania wódki.

Praca komitetu inwestycyjnego. Pierwszym działem komitetu o tem donosiłymi, było "skandynawskie" całej paczki jaków z biura komisarsza rachunkowego. Obecnie komitet wysłał wezwanie do policji, aby ta w przeciągu pięciu dni wręczyła żądane dokumenty do przejrzenia.

Komisarz rachunkowy jest bardzo oburzony na podobne postępowanie komitetu, twierdząc, że ten miał w każdej chwili dostęp do wszystkich dokumentów w biurze, a nie potrzebował takich zabiegów, że sobą, co utrudnia pracę w biurze. Postępowanie takie komisarz miejscy nazywają polityktywem.

Ze strajku robotników okrętowych. Robotnicy na holownikach w porcie nowojorskim odczynili rozporządzenie ze związku, ażeby nie mieli nie współpracować z okrętami objętymi strajkiem. I, ażeby ich nie wciągnąć ani wyciągnąć do przystani, albowiem w przyszłości, to ma być z przystankami okrętów amerykańskich z zagotami, nie należącymi do związków, oraz tych okrętów, które chociaż pod okładką, ale użyte są w miejsce strajkujących okrętów.

Rozporządzeniem tym objęte jest około 500 holowników, na których robotnicy są 100 procent związkowcy, i przy ich pomocy port nowojorski w przeciągu kilku dni doprowadzony będzie do zupełnego zastój.

NA PORŁADZIE "GDANSKA". Dnia 6 kwietnia, o godzinie 6 rano, przybył do portu gdańskiego statek "Gdańsk", należący do "Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Żeglarskiego". Statek ten wyjechał z New Yorku 24go marca, wioząc na pokładzie 320 pasażerów, którzy pochodzą ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych. Statek "Gdańsk" zyskał pierwszy rekord w szybkiej jeździe. Okręt "Antagonia" wyjechał z Nowego Yorku 4 dni przed "Gdańskiem". W kanale kilotaskim dogonił go polski statek. "Antagonia" usiłowała "Gdańsk" dotrzeć na Bałtyku i całą siłą pary zmierzała do tego. "Gdańsk" odniósł jednak zwycięstwo nad "Antagonią", przybywszy do portu gdańskiego o 3 godziny wcześniej od swego współzawodnika. "Antagonia" należy do pewnej amerykańskiej firmy. Kompanja okrętowa, do której należy "Gdańsk", otrzymuje liczne listy dziękczynne, nadesłane na ręce kapitana Kowalskiego, świadczące o wielkiem zadowoleniu pasażerów z przejazdu okrętem "Gdańsk".

ZOFIA WOJNAROWSKA POLE DROGI (Drukowane z upoważnienia autorki) Wiedziałas, duszo, stos połamanych skrzydeł i podartych proporców strzępy? Wiedziałas, duszo, zdradę, wydzobującą oczy hetmanom i zasuwającą rygle więzień? A czy wiedziałas, duszo, stypę kruczków na ścierwie poległych orłów? Powiedz-że mi teraz twoje drogi i granice twojego celu. Pole mojei drogi tam, gdzie orle szumia pióra, a na granicy mego celu śmierć zawsze wypatruje oczy.

Wiedziałas, duszo, stos połamanych skrzydeł i podartych proporców strzępy? Wiedziałas, duszo, zdradę, wydzobującą oczy hetmanom i zasuwającą rygle więzień? A czy wiedziałas, duszo, stypę kruczków na ścierwie poległych orłów? Powiedz-że mi teraz twoje drogi i granice twojego celu. Pole mojei drogi tam, gdzie orle szumia pióra, a na granicy mego celu śmierć zawsze wypatruje oczy.

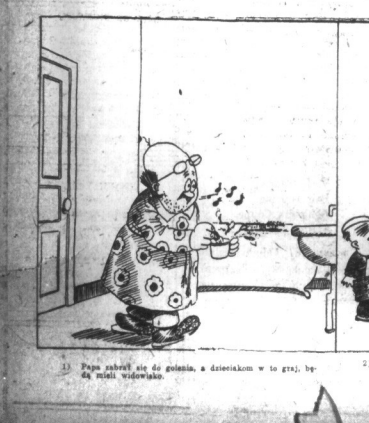
Zbiegły skarbnik kościoła z New Brunswick żeni się powtórnie Z PORZUCONĄ ŻONĄ ŻYŁ 25 LAT Nie jest bigamistą według stanu Connecticut Shubel K. Siver, podeszły w latach skarbnik kościoła reformowanego z New Brunswick, N. J., który dwa tygodnie temu ułotnił się z bondami wartości 8,000 dol., oraz młodą kelnerką z Perth Amboy - dat narzeczeństwa znak życia o sobie. Oto dowiedziams, że ożenił się z Greenwich, Conn. z ową kelnerką, która jest osmatnastolatka A. dela Gounin. Poza zajęciem dziennem licześciana o do dziesięciu lat szkoły handlowej. Dzięki dziennemu prawu stanu Connecticut, który pozwala na powtórne małżeństwo, jeżeli pierwszą żonę ślub był brany w innym stanie. Siver był w stanie dopuścić się takiej rzeczy, jak ożenił się z żoną, z którą żył 25 lat oraz trzech synów.

Wszystkie, którzy znali jego i pannę Gounin, byli zdziwieni bardzo na wiadomość o tym małżeństwie, tymbarzynie, że młoda ta osoba wiedziała, że Siver jest żonaty. Parka ta starała się otrzymać licencję ślubną w Perth Amboy, ale im tego odmówiono, gdyż wiedzieli o tym o tem, że Siver jest żonaty. Matka panny Gounin była ghebcem w wtedy, jak im odmówiono licencji i wiedziała dłużej, a je jednak dla piśmiennie pozwolone córce na wyjście zamąż za Greenwica, które przedstawione było władowim w stanie Connecticut.

Fakt ożenienia się Sivera wywołał oburzenie wśród parafjan Pierwszego Reformowanego Kościoła w New Brunswick, - gdzie oczekuje na niego warant za sprzeniewierzenie 6,000 dol. Żona jego na liczne pytania w tej kwestii odpowiadała, że "Siver dla niej już umarł" i bardzo mylił się wraz z nową swoją małżonką, jeżeli myślił, że żyje.

W redakcji Reporter: Ten lotr powiedział, że, jeśli przyjdzie do niego jeszcze raz na interview, to mi polamie kości. Redaktor: Doskonale! Trzy spaliśmy sensacją! Pęd pan na technicznie, a ja przed tym dołem stać będę za stacją ratunkową, aby pana opanować.

WYCHOWANIE RODZINY. - PAPA ZEPSUŁ WIDOWISKO FISZER ?



3) Papa zepsuł się do godzin, a dzieciom w to gra, by się nim widzieli.



2) Ale jeden z nich spryskiwał: najsił domowiemu stawał się przy dźwięku od kłosa i nie pozwolił spojrzeć do wnętrza bez spłaty.

Zorganizowana banda złodziei przekazów pocztowych. Za łatwo zdobyte pieniądze bawili się weselo. - Policja jest już na drodze do ujęcia całej bandy. Banda złodziei przekazów pocztowych, operująca w New Yorku, Albany, Syracuse, Buffalo i Cleveland jest obecnie przedmiotem poszukiwań policji. Te osoby podobno są już zarejestrowane, według informacji otrzymanych z departamentu sprawiedliwości. W samym New Yorku przeszło 400 przekazów pocztowych zostało skradzionych w ostatnich trzech tygodniach. Wszystkie ślady wskazują na to, że kradzieże te są dokonywane przez jedną i tę samą dobrze zorganizowaną bandę. Spieniężone takich kradzieży przekazów w ostatnich dwóch tygodniach na sumę przeszło 50,000 dolarów. Członkowie tej bandy prowadzą bardzo wesole życie. Władze śledcze mają dowody, że pieniądze wydostane z pocztowych przekazów, tracą na rozmaitych rodzajach przyjemności. Wiele hoteli, restauracji, teatrów, przedsiębiorstw sportowych, kwaciarni i t. p. padło ofiarami tych złodziei.

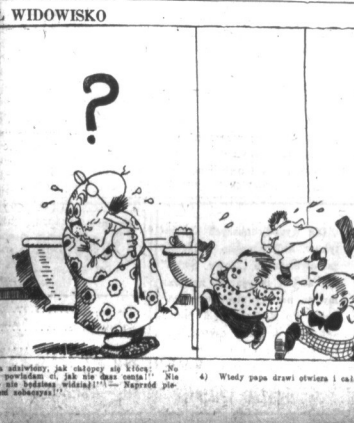
PIERWSZA WARSZAWSKA WYTWORNIA JUBILERSKA. Pierwsza warszawska wytwornia jubilerska, spółka z ograniczoną poręką, założoną przez p. Mieczysława Dobryńskiego przy ulicy Leszno, pn. 40, rozwija się nader pomysłowo. Nowa ta fabryka, zaopatrzona w maszyny najnowszego typu, zajmuje się wyrobem kopert do zegarków i wszelkiej w zakres jublertwa wchodzącej galanterji, jest w stanie dostarczać swe wyroby o stałym poziomie nie zagranicą. Przy finansowaniu przedsiębiorstwa dopomagają bank dla handlu i przemysłu.

OGRODKI SZKOLNE DLA DZIECI W BURLINGTON, VT. Około sześćset siedemdziesiąt dzieci szkolnych uprawiają w wielkiem powodzeniu 24 akrów ziemi jako ogródki szkolne w Burlington, Vt., w latach - 1917, 1918 i 1919. Chłopcy czwartego, piątego i szóstego stopnia uprawiali ziemniaki i kapać z nich musieli zaszyć i okopać rząd ziemniaków długości 100 stóp. Chłopcy z pierwszych lat High School mieli pod swą opieką po 8 takich rzędów tej samej długości, a oprócz tego mieli do wyboru uprawę kapusty lub grochu.

Widzieliśmy znowu uprawiających wszelkiego rodzaju, a jeżeli poszczególnych grządek zalecała od wieku i do świadczenia każdej z dziewczyn. Każde dziecko poświęcało - przynajmniej pół dnia pracy w ogrodzie w czasie całego letniego. Część czasu szkolnego na wiosnę poświęcały dzieci sadzeniu, a w jesieni zbiorowi. Praca ta przynosiła wielokrotnie korzyści, a mianowicie: nauczyła dzieci patrzeć na przyszłość, odczuła, przysporzyła rodzicom artykułów żywnościowych za darmo i obdłała się bardzo korzystnie na zdrowie dzieci.

OGRODKI SZKOLNE, rozpowszechnione po całej Ameryce, okazały się bardzo użytecznymi. Polonia w Newarku może się czuć szczęśliwą, że udało jej się dostać panią Janinę Korolewicz-Waydowej z koncertem. Koncert odbędzie się w niedzielę 22 maja w Krueger Auditorium, pn. 25 Belmont Ave., przy współudziale Chóru Sokółów. Nikt chyba z żyjących dotąd śpiewaków i śpiewaczek nie potrafił odwytywać pieśni ludowych i żołnierskich z takim czuciem i talentem, co pani Janina Korolewicz-Waydowa. Niechaj nikt z polaków w Newarku i okolicy nie opuszczy tej sposobności usłyszenia największej polskiej śpiewaczki.

TEATR I MUZYKA KONCERT JANINY KOROLEWICZ-WAYDOWEJ W NEWARKU, N. J. Polonia w Newarku może się czuć szczęśliwą, że udało jej się dostać panią Janinę Korolewicz-Waydowej z koncertem. Koncert odbędzie się w niedzielę 22 maja w Krueger Auditorium, pn. 25 Belmont Ave., przy współudziale Chóru Sokółów. Nikt chyba z żyjących dotąd śpiewaków i śpiewaczek nie potrafił odwytywać pieśni ludowych i żołnierskich z takim czuciem i talentem, co pani Janina Korolewicz-Waydowa. Niechaj nikt z polaków w Newarku i okolicy nie opuszczy tej sposobności usłyszenia największej polskiej śpiewaczki.



4) Wtedy papa drzwi otwiera i całe widowisko jest...

Elizabeth N. J. Czytając gazety codziennie, zauważamy, że coraz częściej zwracają się do nas ludzie, którzy chcą się dowiedzieć, jak włożyć pieniądze do banku, aby były bezpieczne i przynosiły im korzyść. Wiele osób pyta nas, jak włożyć pieniądze do banku, aby były bezpieczne i przynosiły im korzyść. Wiele osób pyta nas, jak włożyć pieniądze do banku, aby były bezpieczne i przynosiły im korzyść.

WYCHODZĄC Z DOMU, nieźle jest mieć przy sobie kilka dolarów, z czego skorzystałby złodziej, który wiedziałby, że masz przy sobie pieniądze. Wychodząc z domu, nieźle jest mieć przy sobie kilka dolarów, z czego skorzystałby złodziej, który wiedziałby, że masz przy sobie pieniądze.

RZECZY WESOLE. Pewien młodzieniec po całonocnych zabawach powraca wreszcie do domu i nieprzytomny wali się w ubrania i w butach do kołki, nogami na poduszki, a głową w przeciwiegnich stronę. Obudzony jest w parę godzin potem, czuje siły i widzi różnicę między sobą a poduszkami. - Coż to znowu u diabła! mruży pod nosem - myślałem, że to boli mnie głowa, a to tymczasem cisną mi się przekleństwo buciska...

DRONE OGŁOSZENIA. POTRZEBA MĘŻCZYN. POSZUKIWANIA. DO WYNAJĘCIA. POLSKA BALWIERNIA. DOMINIK KOŚCICZ. KALENDARZYK ZABAW.

DRONE OGŁOSZENIA. POTRZEBA MĘŻCZYN. POSZUKIWANIA. DO WYNAJĘCIA. POLSKA BALWIERNIA. DOMINIK KOŚCICZ. KALENDARZYK ZABAW.

DRONE OGŁOSZENIA. POTRZEBA MĘŻCZYN. POSZUKIWANIA. DO WYNAJĘCIA. POLSKA BALWIERNIA. DOMINIK KOŚCICZ. KALENDARZYK ZABAW.

POLSKA BALWIERNIA. DOMINIK KOŚCICZ. KALENDARZYK ZABAW. 31 Maja - Złoty Dzień. 18-go Czerwca - Władca Królów. 1-go Września - Dzień Wszystkich Świętych. 15-go Września - Dzień Wszystkich Świętych. 19 Czerwca - Władca Królów. Utwórka Klubu Górnicy z Ameryki.